

KAMIŁA WILCZYŃSKA

## MECHANIZM GOSPODARKI RZECZOWEJ A FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI PIENIĘŻNEJ

Głębokie przeobrażenia systemu ekonomicznego natrafiają nie tylko na barierę interesów grupowych i indywidualnych. Napotykają one również przeszkody wynikające ze świadomie głoszonych przez dziesiątki lat błędnych interpretacji teoretycznych ważnych kategorii ekonomicznych. Dokonywane obecnie reformy muszą pokonywać liczne uprzedzenia, przesady związane z rolą pieniądza i rynku w nowoczesnej gospodarce. Tu i ówdzie mechanizm rynkowy interpretowany jest jeszcze jako symbol anarchii produkcji, a pieniądz jako przedmiot kultu. W niektórych podręcznikach opis funkcjonowania gospodarki ilościowo-rzeczowej z jednej i pieniężno-rynkowej z drugiej strony — zastępowany jest wyliczeniem zalet bezpośredniego planowania rzeczowego i wad, sprzeczności mechanizmu rynkowego. Dlatego wydaje się, że przypomnienie i uporządkowanie podstawowych pojęć dotyczących mechanizmów obu typów gospodarki może okazać się przydatne.

### I. PODSTAWOWE POJĘCIA

W gospodarce rzeczowej decyzje o rozdziale środków pomiędzy różne zastosowania (decyzje alokacyjne) podejmowane są bezpośrednio, bez udziału mechanizmu rynkowego. Klasycznym przykładem gospodarki rzeczowej jest system centralnego planowania, w którym na podstawie znajomości dostępnych zasobów i współczynników technicznych określa się bezpośrednio wielkość i strukturę produktu końcowego. Gospodarka rzeczowa posługuje się zwykle pieniądzem w celu agregacji wielkości fizycznych, rozliczeń formalnych między jednostkami wykonawczymi, dystrybucji niektórych środków spożycia. W gospodarce rzeczowej pieniądz nie pełni funkcji kryteryjnej, nie jest podstawą wyboru. Nie jest też zwykle ogranicznikiem decyzji.

W przeciwieństwie do gospodarki rzeczowej, w gospodarce pieniężnej pieniądz pełni funkcję kryterium i ogranicznika w podejmowaniu decyzji alokacyjnych. W gospodarce pieniężnej rolę informatora o warunkach

gospodarowania pełni mechanizm rynkowy. Ocena szans uzyskania sukcesu ekonomicznego na rynku wpływa w wysokim stopniu na decyzje alokacyjne.

## II. SOCJALIŚCI UTOPIJNI A GOSPODARKA RZECZOWA

W czasach nowożytnych idea gospodarki rzeczowej pojawiła się jako forma protestu przeciw oszustwom monetarnym, anarchii stosunków rynkowych, nierówności społecznej, kultowi złota, różnym formom wyzysku. Negacja tych zjawisk była podstawą pierwszych utopii, a później koncepcji socjalistów utopijnych. Wszyscy utopiści byli przekonani, że społeczeństwo jest w stanie świadomie pokierować produkcją tak, aby optymalnie, a w każdym razie lepiej niż w gospodarce pieniężnej zaspokoić potrzeby społeczeństwa.

Jak wiadomo, wszystkie próby zorganizowania gospodarki rzeczowej przez socjalistów utopijnych skończyły się niepowodzeniem, głównie ze względu na zasadniczą odmienną psychikę ludzką od przyjmowanych przez utopistów założeń. Dotyczy to zarówno prób Owena z bankiem sprawiedliwej wymiany, jak i falansterów mających zapewnić zaspokojenie potrzeb na zasadzie samowystarczalności.

## III. GOSPODARKA RZECZOWA W KONCEPCJACH KLASYKÓW MARKSIZMU

Idea gospodarki rzeczowej pojawiła się u Marksa i Engelsa nie tylko jako wyraz protestu przeciw fetyszyzmowi pieniężnemu i stosunkom ekonomicznym ówczesnego kapitalizmu. Marks i Engels byli przekonani o możliwości świadomego, bezpośredniego, planowanego kształtowania produkcji społecznej i wierzyli w możliwość naukowego rozwiązywania problemów alokacji i funkcjonowania gospodarki bez użycia pieniądza. Spodziewali się oni, że świadomość społeczna w przyszłym społeczeństwie socjalistycznym i komunistycznym umożliwi całkowite przewyciężenie stosunków rynkowych. Wyrazem tych przekonań klasyków były sformułowania Marksa w *Krytyce programu gotajskiego* (1875)<sup>1</sup> oraz Engelsa w *Anty-Dühringu*<sup>2</sup>. Właśnie w *Anty-Dühringu* można wyczytać to słynne sformułowanie Engelsa, że plan centralny podporządkowany będzie uzyskaniu najkorzystniejszej relacji między społecznym efektem użytym a ponoszonymi dla jego uzyskania nakładami.

<sup>1</sup> K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, Warszawa 1949.

<sup>2</sup> F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 304 i n.

## IV. PRZESŁANKI I NIEBEZPIECZEŃSTWA GOSPODARKI RZECZOWEJ

Głównym argumentem przemawiającym za gospodarką rzeczową była bezpośredniość działania na rzecz maksymalizacji wartości użytkowej („efektu użytkowego”). Skoro potrzeby zaspokajane są przez wartości użytkowe, a nie przez pieniądź, sądzono, że można usunąć pieniądź jako kategorię pozornie przeszkadzającą w realizacji tego celu. Jak już wyżej wspomniano, podstawową formą realizacji gospodarki rzeczowej jest centralne planowanie i dystrybucja wytworzonej produkcji. Klasycy liczyli na to, że całe społeczeństwo weźmie aktywny udział w procesie planowania i dystrybucji, a organa centralne wykorzystując zdobycze nauki i techniki zapewnią optymalizację tych procesów. Przekonanie o realności takich oczekiwań umacniał rozwój teorii<sup>3</sup>, a jeszcze w ostatnich czasach — rozwój komputeryzacji. Koncepcje te były związane z daleko posuniętą szczegółowością centralizacji zarządzania mającego zastąpić rynek.

Jednakże od samego początku pojawiły się trudności z określeniem hierarchii potrzeb, z wyborem pomiędzy różnymi wartościami użytkowymi, z wyceną ich ważności. Dość wcześnie okazało się, że centralnemu planowaniu rzeczowemu musi nieuchronnie towarzyszyć arbitralność centralnych decyzji. Wcześniej też pojawiły się trudności z odróżnianiem wielkości fizycznych od wartości użytkowych. Mieszano efekty użytkowe z efektami rzeczowymi. Okazało się też, że centralne planowanie nastawione jest raczej na maksymalizację wielkości fizycznych, nie wartości użytkowych. Nawet tak wybitny teoretyk planowania, jak Michał Kolecki, utożsamiał w swoich modelach wzrostu wielkości fizyczne z wartościami użytkowymi. Trudności te spowodowały bardzo wcześnie niezdolność gospodarki rzeczowej do realizacji jej głównego celu — maksymalizacji społecznego efektu użytkowego. We wszystkich krajach socjalistycznych za miarodajne uznano maksymalizowanie fizycznych wielkości produkcji, często bez związku z ich użytecznością.

V. HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIA GOSPODARKI RZECZOWEJ  
W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH

Komunizm wojenny był świadomą próbą zastosowania gospodarki rzeczowej bez użycia pieniądza i rynku. Wbrew dawniej głoszonym poglądom nie był on bynajmniej podyktowany wyłącznie okolicznościami wojennymi. Doprowadził on do prawie całkowitego usunięcia pieniądza z życia gospodarczego i w rezultacie do niemal całkowitego zahamowania

<sup>3</sup> E. Barone, *O zarządzaniu produkcją w państwie kolektywistycznym*, Giornale degli Economisti 1908.

przepływu dóbr w gospodarce poza dostawami wojennymi. Jak wiadomo, klęska gospodarcza tej koncepcji skłoniła Lenina do proklamacji systemu, który przywracał gospodarkę rynkową i miarodajność stosunków pieniężnych, zachowując równocześnie planowanie centralne. Ocena systemu ukształtowanego w wyniku NEP-u nie jest łatwa. Nie była to bowiem ani gospodarka pieniężna z podporządkowanymi jej regułom elementami centralnego planowania, ani gospodarka rzeczowa ograniczająca się do instrumentalnego posługiwania się pieniądzem. Wiele wskazuje na istnienie w okresie NEP-u obok siebie dwóch sfer: sfery gospodarki rynkowej i sfery gospodarki rzeczowej. Mimo szeregu sprzeczności system ten wykazał wysoką efektywność, zarówno w porównaniu z czystą gospodarką rzeczową, czyli bezpieniężną, jak i w porównaniu z późniejszą gospodarką rzeczową, posługującą się instrumentalnie pieniądzem.

Gospodarka rzeczowa oparta na dominacji centralnego planowania ilościowego przy wykorzystaniu pieniądza jako jednego z instrumentów realizacji planu wykształciła się w Związku Radzieckim w latach trzydziestych, a w innych krajach socjalistycznych w latach pięćdziesiątych.

## VI. PIENIĄDZ W GOSPODARCE RZECZOWEJ

Zdefiniowany powyżej system ekonomiczny uznany został na długie lata jako jedynie reprezentatywny dla gospodarki socjalistycznej. Wykształcił się on z jednej strony jako wyraz negacji NEP-u, a z drugiej — w wyniku przekonania o szkodliwości całkowitego usunięcia pieniądza, czego dowodem była porażka komunizmu wojennego.

Jak wiadomo system ten zakładał całkowitą dominację planowania rzeczowego i posługiwania się pieniądzem jako instrumentem wspomagającym osiągnięcie celów rzeczowych. Początkowo w założeniu pieniądz miał pełnić funkcję bierną, ewidencyjną, ograniczoną do agregacji (sprawdzania wielkości fizycznych do wspólnego mianownika) rozliczeń między jednostkami gospodarczymi, a także częściowo do dystrybucji środków spożycia w związku z pieniężną formą wynagrodzeń za pracę.

Taka koncepcja systemowa nie może być uznawana za równoznaczną z istnieniem obiektywnych stosunków towarowo-pieniężnych. W opisywanym systemie pieniądz i związane z nim kategorie pełniły funkcje czysto służebne wobec celów gospodarki rzeczowej. Zakres posługiwania się kategoriami pieniężnymi ustalony był w sposób arbitralny, woluntarystyczny i nie wynikał z jakichś obiektywnych, niezależnych od centrum właściwości gospodarki. Inaczej mówiąc, był to system będący rezultatem świadomej koncepcji wykorzystania pieniądza bez typowych dlań mechanizmów ekonomicznych. System ten w swych podstawowych założeniach i cechach utrzymał się do dnia dzisiejszego, choć ulegał stopniowym przeobrażeniom w związku z nieuchronnym wzrostem roli pieniądza.

Warto przy okazji nadmienić, że z góry skazana była na porażkę koncepcja tak zwanego systemu mieszanego, nakazowo-parametrycznego. Jego wewnętrzna sprzeczność polegała na współistnieniu dwóch zupełnie odmiennych logik: logiki systemu skierowanego na realizację zadań rzeczowych i logiki działań obliczonych na maksymalizację efektu pieniężnego, jednakże nie w oparciu o mechanizm rynkowy. System powyższy prowadzi nieuchronnie zarówno do niewykonywania zadań rzeczowych lub nadmiernej kosztowności zadań rzeczowych, jak i do nieprawidłowości parametrów rachunku ekonomicznego. System mieszany nie może być więc mieszaniem dwóch odmiennych reguł gry. Może on oznaczać jedynie wielopodmiotowość i wieloszczeblowość gospodarki, w której wszyscy jednak stosują te same reguły gry.

## VII. EWOLUCJA I ROZKŁAD GOSPODARKI RZECZOWEJ

Zarówno w latach trzydziestych w Związku Radzieckim, jak i w latach pięćdziesiątych w innych krajach socjalistycznych bardzo wcześnie okazało się, że ograniczenie pieniądza do czysto biernych funkcji nie jest możliwe. Pierwszym sygnałem trudności była niemożność użycia cen sfery produkcji, używanych do agregacji i rozliczeń dla celów dystrybucji środków spożycia. W rezultacie powstały dwa układy cen o zupełnie różnej strukturze.

Najbardziej niebezpieczną i brzemienną w skutki okolicznością stała się atrakcyjność pieniądza jako narzędzia agregacji rzeczowych rezultatów produkcji. Bardzo wcześnie jednostki nadrzędne zaczęły oceniać i premiować przedsiębiorstwa na podstawie zagregowanych pieniężnie rezultatów produkcji, takich jak wartość produkcji globalnej, wartość produkcji towarowej itp. Uznanie tych mierników za miarodajne kryteria oceny zepchnęło w praktyce na dalsze miejsce wykonanie zaplanowanej, asortymentowej struktury produkcji. Jednostki gospodarcze nastawiały się coraz bardziej na produkcję asortymentów najłatwiej zwiększających wartość produkcji globalnej itp. W ten sposób powstawały przesłanki załamania się planu asortymentowego w skali gospodarki narodowej i kształtowania się z jednej strony nadmiernych zapasów, a z drugiej — zwiększenia się obszarów deficytów zaopatrzeniowych. Oznaczało to w praktyce załamanie się równowagi bilansowej planu centralnego. Próby egzekwowania przez centrum rzeczowo-asortymentowych zadań planu spotykały się z tak zwanymi nieefektywnościami reakcjami wykonawców planu<sup>4</sup>. Polegały one na żądaniu albo dodatkowych przydziałów środków na wykonanie zadania, albo zmniejszenia zadań planu.

<sup>4</sup> W. Balicki, *Funkcjonowanie i wzrost gospodarki obciążonej chroniczną nierównowagą popytową*, w: *Badania nad systemowymi czynnikami nierównowagi gospodarczej*, Warszawa-Poznań 1984, s. 11 in.

Zastosowanie pieniądza jako kryterium oceny bez typowych dlań mechanizmów ekonomicznych, a poprzez arbitralnie ustalone ceny okazało się więc „koniem trojańskim” w stosunku do założeń systemu. Sprzeczności gospodarki rzeczowej posługującej się pieniądzem uległy dalszemu zaostrzeniu na skutek uznania w praktyce (mimo odmiennych konstatacji teoretycznych) wszystkich ponoszonych nakładów za tworzące wartość, za wynik pracy bezpośrednio społecznej. Błędne zinterpretowanie klasycznej teorii wartości, uznającej nakłady pracy za jej źródło, spowodowało postawienie znaku równości między efektem a nakładem i w praktyce obaliło rachunek ekonomiczny, którego istota opiera się na zasadniczej «różnicy między rachunkiem efektów a rachunkiem nakładów.

Tymczasem uznawanie wszystkich nakładów za tworzące wartość i tym samym za efekt, doprowadziło do zaniku zainteresowania obniżaniem kosztów, do zamazywania różnicy między efektem a nakładem, do niemożności weryfikacji poniesionych nakładów i w ostatecznym wyniku do inflacji kosztowej. Nie trzeba dodawać, że w ten sposób powstawały przesłanki niekonkurencyjności produkcji krajowej, braku zainteresowania innowacjami obniżającymi koszty, braku troski o wysoką jakość.

Paradoksem tego systemu jest jego inflacjogenność, mimo zupełnie odmiennych założeń. W myśl tych ostatnich plan centralny powinien być całkowicie zbilansowany od strony pieniężnej jako rezultat zbilansowania planu od strony rzeczowej i dokonania odpowiednich wycen zarówno zasobów, jak i produktów końcowych. Zostało to jednak uniemożliwione z chwilą wykorzystania pieniądza jako bodźca wobec wykonawców planu. Użycie pieniądza w tym charakterze okazało się bardzo kosztowne w porównaniu z założeniami planu. Znajdowało to swój wyraz w konieczności szybszego niż zakładano wzrostu płac i świadczeń pozapłacowych, w konieczności antycypacyjnego finansowania nakładów, w wykształcaniu się systemu coraz bardziej automatycznego finansowania gospodarki. Przy założeniu stabilności cen zjawiska te musiały powodować nierównowagę rynkową, brak pokrycia dla popytu i nawet w warunkach bardzo restrykcyjnej polityki pieniężnej musiały prowadzić do prób gwałtownych podwyżek cen (grudzień 1970)<sup>5</sup>.

Kolejnym paradoksem gospodarki rzeczowej posługującej się pieniądzem jest błędność parametrów rachunku pieniężnego. Brak mechanizmów rynkowych powoduje, że nie ma możliwości ich weryfikacji. Cechą tego systemu jest wielość układów cen, a przy tym brak ich

<sup>5</sup> Warto tu nadmienić, że większe sukcesy takich krajów, jak NRD czy Czechosłowacja, w utrzymywaniu równowagi rynkowej związane są ze stosowaniem niezwykle niskich emerytur wynoszących zaledwie od 30 do 40% ostatniej płacy, a także z brakiem przyrostu naturalnego zmniejszającym nacisk na rynek. Dodatkowym czynnikiem ułatwiającym równowagę rynkową w NRD są poważne wpływy dewizowe z RFN, korzyści braku granicy celnej wobec RFN, nieoprocentowanie salda obrotów handlowych z RFN, a także bezpośrednia pomoc indywidualna. Według informacji prasowych ludność NRD otrzymała w 1988 r. 24 miliony paczek

wpływu na kształtowanie się podaży. Rachunek pieniężny nie odzwierciedla realiów gospodarczych, a jednak jest miarodajny dla ocen. Klasyycznym przykładem sprzeczności tego systemu był konflikt między wykonaniem zadań planowych (np. wartość produkcji) a wykonaniem portfela zamówień. Ten ostatni na ogół przegrywał z miernikami pseudowartościowymi. Fałszywość i wielopoziomowość cen utrudnia do dzisiaj prawidłowe obliczanie dochodu narodowego, który u nas odzwierciedla raczej sumę nakładów poniesionych na jego wytworzenie aniżeli sumę powstałych efektów<sup>6</sup>.

Próba ratowania centralistycznej gospodarki nierynkowej i planowania rzeczowego była koncepcja zastąpienia zarządzania nakazowo-rozdzielczego parametryzacją zarządzania, głównie na tle idei zawartych w słynnej pracy O. Langego z 1936 r.<sup>7</sup> Koncepcja ta wychodzi z założenia, że centrum jest w stanie tak ukształtować parametry pieniężnego rachunku ekonomicznego wykonawców planu, by podejmowali oni na ich podstawie decyzje zgodne z treścią i zadaniami planu centralnego. Założono przy tym, że parametry te będą korygowane tak, by wykonawców planu skłaniać do niezbędnych korekt struktury i rozmiarów produkcji (metoda prób i błędów). W praktyce jednak nigdzie nie zastosowano tego rozwiązania. Okazało się przy tym, że koncepcja ta zawiera poważne luki teoretyczne. Powodowałyby ona bowiem stałe opóźnienia w reagowaniu centrum na zjawiska rynkowe i w związku z tym nieuchronne straty czasu. Musiałaby też wywoływać spory między centrum a wykonawcami na tle odpowiedzialności za skutki centralnego wyznaczenia takich a nie innych cen (np. niemożność zakupu lub sprzedaży po wyznaczonej cenie).

#### VIII. RÓWNOWAGA RYNKOWA W GOSPODARCE RZECZOWEJ I W GOSPODARCE PIENIĘŻNEJ

Równowaga rynkowa ma miejsce wtedy, gdy stopień pokrycia popytu przez podaż umożliwia natychmiastowe zawarcie transakcji kupna-sprzedaży. Tak pojęta równowaga rynkowa jest kategorią związaną z działaniem mechanizmu równoważącego, który jest jedną z najważniejszych cech mechanizmu rynkowego. Od równowagi rynkowej kształtującej się w wyniku działania mechanizmu równoważącego należy odróżniać równowagę planistyczną, bilansową w gospodarce rzeczowej o charakterze nierynkowym, której wyrazem jest arytmetyczne zbilansowanie podaży i popytu na dany artykuł przy danej cenie. Cechą równowagi bilansowej jest jej globalizacja, oznaczająca możliwość wystąpienia braków towarowych

<sup>6</sup> W. Wilczyński, *Równowaga gospodarcza a efektywność planowania i zarządzania*, *Ekonomista* 1980, nr 5/6, s. 1171 - 1183.

<sup>7</sup> O. Lange, *Zagadnienia rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym*, *Ekonomista* 1936, nr 4, s. 53 i n.

w jednych miejscowościach i nadwyżek w innych. Jej cechą jest też brak mechanizmów korekcyjnych, a zwłaszcza znaczna niewrażliwość na problemy asortymentowe i strukturalne podaży. Równowaga bilansowa w zakresie danego towaru nie zawsze zapewnia więc możliwości jego zakupu w konkretnym miejscu, asortymencie itd. Pokrycie popytu podażą za wszelką cenę, w sposób administracyjny, w warunkach cen urzędowych (jak np. w przypadku podstawowych artykułów żywnościowych) jest niezwykle kosztowne i powoduje marnotrawstwo (np. wyrzucanie chleba).

Syntetycznym wyrazem równowagi bilansowej jest bilans pieniężny dochodów i wydatków ludności, równoważony z reguły globalnie, bez zwracania większej uwagi na równowagi asortymentowe i regionalne. Zakłada on z reguły, że wydatki pieniężne ludności nie przewyższą jej dochodów (założenie niepodejmowania oszczędności) oraz, że dochody pieniężne utrzymane zostaną w granicach przewidzianych planem. Jak wskazuje doświadczenie historyczne, bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności nie odgrywały większej roli w równoważeniu rynku i nie były w stanie zapobiec próbom radykalnych podwyżek cen.

Podstawową zaletą równowagi rynkowej jest zapobieganie licznym stratom, jakie powoduje nierównowaga zarówno popytowa, jak i podażowa. Nadmiar podaży wymagający zbyt wielkich obniżek cen dla upłynienia zapasów powoduje niszczenie plonów, ograniczanie powierzchni zasiewów itp. Nadwyżka popytu w stosunku do podaży powoduje na rynku konkurencyjnym, w warunkach działania mechanizmu równoważącego — najpierw wzrost cen, a następnie wzrost produkcji i podaży, prowadzący do zrównoważenia rynku. W krajach socjalistycznych mamy do czynienia z trwałą nierównowagą popytową na rynku szeregu artykułów, to jest ze stale utrzymującą się nadwyżką popytu nad podażą jako rezultatem sztywności cen i podaży. Straty wynikające z niezaspokajania popytu są bardzo poważne i wielostronne. Po pierwsze — rozkład spożycia bądź zużycia poszczególnych dóbr nie jest optymalny. Dobra nie trafiają bowiem do najbardziej potrzebujących i skłonnych najwięcej (legalnie) zapłacić, lecz do tych, którzy albo znaleźli się w rozdzielniku, albo uzyskali do nich dostęp dzięki korupcji. Po drugie — na znalezienie poszukiwanego towaru traci się czas. Nie jest to tylko kwestia strat konsumenta, lecz także strat producenta w wyniku przestojów aparatu wytwórczego, niemożności zakończenia cyklu wytwórczego. Po trzecie — dyktat producenta-sprzedawcy zmusza do zakupu towarów gorszej jakości i niewłaściwego asortymentu. Pogarsza to jakość produktu finalnego i zmusza do wielu dodatkowych prac uzdatniających surowiec czy półfabrykat do dalszej przeróbki. Po czwarte — nierównowaga popytowa wywołuje bierność producentów, brak skłonności do innowacji, do pełniejszego wykorzystania ich potencjału.

Nierównowaga popytowa w krajach socjalistycznych jest skutkiem typowych dla gospodarki nierynkowej rozwiązań systemowych. Prze-

słanki nierównowagi popytowej kształtują się już w fazie planowania, gdy producenci w obawie o zbyt małe przydziały środków składają nadmierne rozdęte zapotrzebowania, a z drugiej strony usiłują uzyskać obniżenie planowych zadań produkcyjnych. Należy pamiętać, że w tym systemie zysk nie gra większej roli jako kryterium oceny wyników gospodarowania, a daty rachunku ekonomicznego nie są reprezentatywne wobec braku weryfikacji rynkowej. Równocześnie zależność cen zbytu od kalkulacji kosztów nie skłania w tym systemie do obniżania kosztów. W ten sposób kształtowały się przesłanki zarówno inflacji kosztowej, jak i nierównowagi na rynku. Przewyciężenie nierównowagi popytowej metodami nierynkowymi (zwiększanie dostaw przy utrzymywaniu urzędowych cen na niskim poziomie) jest niezwykle kosztowne. Wymaga to z reguły wysokich dotacji budżetowych, a równocześnie niepotrzebnego często powiększania podaży niektórych towarów powodujących marnotrawstwo. Ponadto sztucznie niskie ceny funkcjonujące obok cen wolnorynkowych wypaczają wszelkie racjonalne proporcje.

Ważną przyczyną nierównowagi rynkowej przy sztucznie niskich cenach urzędowych jest nadmierny w porównaniu z możliwościami i zobowiązaniami gospodarki (obsługa zadłużenia, hamowanie dekapitalizacji, degradacja środowiska itp.) wzrost płac nominalnych. Powoduje to, że nierównowaga łączy się z inflacją cenową, której mimo wszelkich wysiłków nie można uniknąć. Nieuchronny jest bowiem wówczas wzrost cen szeregu towarów nie objętych cenami urzędowymi. W rezultacie inflacja w krajach socjalistycznych nie może być oceniana wyłącznie stopą inflacji cenowej. Jest to inflacja dwusegmentowa, na którą się składa „oficjalna” stopa inflacji cenowej oraz inflacja „zasobowa” nazywana też (nieszczęśliwie) „ukrytą” lub „zawieszoną”. Polska inflacja jest szczególnie niebezpieczna z punktu widzenia powrotu do równowagi rynkowej ze względu na wysoki stopień braku pokrycia towarowego dla łatwo emitowanego pieniądza. Wstępnym warunkiem przywrócenia równowagi rynkowej i uruchomienia mechanizmu równoważącego jest zahamowanie wzrostu emisji pieniądza gotówkowego przy jednoczesnej liberalizacji cen. Zapewniłoby to „ucywilizowanie” inflacji, ograniczenie jej do inflacji cenowej, a w perspektywie — zahamowanie wzrostu cen na skutek ograniczenia popytu.

Sytuacja rynkowa w Polsce i w szeregu innych krajach socjalistycznych znajduje się nadal pod wpływem pozostałości i konsekwencji systemu nakazowo-rozdzielczego, gospodarki nierynkowej. Mimo rozwoju pro-rynkowej orientacji w sektorze spółdzielczym, prywatnym i w części sektora państwowego daleko jest jeszcze do powszechnego zapanowania stosunków konkurencyjnych i przymusu ekonomicznego. Na stan rynku istotny wpływ wywiera nadal sztywność i kosztowy charakter wielu cen, jak i łatwość finansowania i dotowania wielu dziedzin życia gospodarczego i przedsiębiorstw. Nadal wysoki jest stopień zmonopolizowania

rynku wielu artykułów spożywczych i przemysłowych oraz monopolizacji skupu produktów rolnych. Działa też obowiązkowe pośrednictwo w obrocie wielu towarów, utrzymujące przy życiu wiele zbędnych ogniw administracyjnych. Na wielu odcinkach nie ma jeszcze gospodarki zorientowanej propodażowo, zwłaszcza w sektorze państwowym.

Uzyskanie zasadniczej poprawy w zakresie równowagi rynkowej uwarunkowane jest więc całościową reformą systemową zmieniającą zarówno stosunki ekonomiczne, położenie uczestników rynku, jak i reguły gry ekonomicznej. Chodzi o zmuszenie wszystkich uczestników życia gospodarczego do racjonalnych działań i zachowań. Niezbędne jest w tym celu: 1) odejście od miękkiego i zbyt łatwego finansowania i zasilania gospodarki, zwłaszcza w sektorze państwowym; 2) likwidacja dotacji i sztucznych cen w obszarze gospodarki żywnościowej w obliczu całkowitego zafałszowania obszaru sytuacji w dotychczasowym układzie; 3) pełne upodmiotowienie przedsiębiorstw i ich przejście do działalności na własny rachunek i odpowiedzialność przy jednoczesnym działaniu na rzecz demonopolizacji rynku; 4) połączenie liberalizmu systemowego z twardością centralnej polityki pieniężno-kredytowej. Chodzi więc nie o pozory zróżnicowania rynku poprzez zabiegi planistyczno-bilansowe i przydziały rzeczowe, lecz o uruchomienie mechanizmu ekonomicznego, który stale działać będzie na rzecz równowagi rynkowej, nie gwarantując nikomu żadnych przywilejów.

## IX. GOSPODARKA PIENIĘŻNA W DRUGIEJ POŁOWIE XX W.

Podczas gdy w krajach socjalistycznych utrzymuje się aż do chwili obecnej gospodarka rzeczowa, wypierana bardzo powoli przez reformy zmierzające do urynkowienia gospodarki, w rozwiniętych krajach kapitalistycznych począwszy od lat sześćdziesiątych obserwuje się powrót do konsekwentnej gospodarki pieniężno-rynkowej. Wyrazem tych przeobrażeń jest przewyciężenie lansowanej przez keynesizm polityki dość swobodnego posługiwania się pieniądzem przez interweniujące państwo. Drugim przejawem tych przeobrażeń jest wzrastający wpływ neoliberalizmu i monetaryzmu na politykę gospodarczą krajów kapitalistycznych.

Monetaryzm jest doktryną akcentującą suwerenność pieniądza nad procesami gospodarczymi. Odrzuca on swobodne posługiwanie się pieniądzem przez centrum i przywiązuje szczególną wagę do stabilności stosunków pieniężnych jako warunku racjonalności działań i zachowań. Monetaryzm wiąże się z ideologią propodażową (supply-side economics).

Monetaryści uważają, że stabilność i suwerenność pieniądza sprzyja maksymalizacji podaży dla osiągnięcia sukcesu ekonomicznego. Jakkol-

wiek apoteoza monetaryzmu bywa przesadna i jednostronna, to jednak jest faktem, że wiele rozwiniętych krajów kapitalistycznych wykazywało w ostatnich dziesiątkach lat wysokie tempo wzrostu gospodarczego przy malejącej stopie inflacji. Monetaryzm odrzuca swobodne finansowanie deficytu budżetowego przez bank centralny, w sposób jaki ma miejsce w szeregu krajów socjalistycznych. Deficyt budżetowy musi znaleźć pokrycie w sposób nie zwiększający obiegu pieniężnego (np. emisja obligacji, subskrypcja pożyczek).

Istotą gospodarki pieniężnej jest jej wielopodmiotowość, oznaczająca działanie tych podmiotów na własny rachunek i odpowiedzialność. Oznacza to decentralizację bieżących decyzji i nieustanną ich społeczną weryfikację na rynku, który dzięki działaniu mechanizmu równoważącego jest zwykle rynkiem nabywcy. Szczególnym sukcesem gospodarki pieniężnej na przestrzeni ostatnich piętnastu lat było niezwykle szybkie przezwycięzenie tak zwanego kryzysu naftowego, który wywołał nową falę innowacji technicznych i to nie dzięki subwencjom państwowym, lecz dzięki twardości systemu pieniężno-kredytowego i elastycznej polityce podatkowej. Tak więc sukcesy gospodarki pieniężnej nakazywały od dość dawna wykorzystanie jej zasad i doświadczeń w gospodarce socjalistycznej.

#### X. GOSPODARKA RZECZOWA I GOSPODARKA PIENIĘŻNA W WARUNKACH REFORMY GOSPODARCZEJ

Jak wiadomo, w latach siedemdziesiątych polska próba przewyciężenia luki technologicznej i nadrobienia zacofania bez zmiany systemu ekonomicznego zakończyła się niepowodzeniem. Nieefektywność gospodarki rzeczowej i nieodpowiedzialne posługiwanie się pieniądzem znalazło swój wyraz między innymi w gwałtownym wzroście zadłużenia, kryzysie produkcji i potęgującej się nierównowadze rynkowej. Centralistyczne zarządzanie okazało się całkowicie niezdolne do zastąpienia mechanizmu rynkowego i normalnej gospodarki pieniężnej. Także reforma gospodarcza w 1982 r. nie zawierała w swoim programie konsekwentnego odejścia od gospodarki rzeczowej. Dominowało w niej podejście instrumentalne, narzędziowe, a nie ustrojowe, systemowe. Dotyczyło to również pieniądza i związanych z nim kategorii. Porażka pierwszego etapu reformy, nastawionego jedynie na instrumentalną modyfikację gospodarki rzeczowej, zmusiła na przełomie lat 1986/1987 do zaprojektowania przedsięwzięć zapowiadających przejście do gospodarki pieniężno-rynkowej. Jednakże przeprowadzona w stylu tradycyjnej gospodarki rzeczowej operacja cenowo-dochodowa z początkiem 1988 r. przyśpieszyła gwałtownie procesy inflacyjne i ujawniła w całej pełni niezdolność dotychczasowego systemu do rozwiązania jakichkolwiek problemów.

Narodowy Bank Polski nadal nie uzyskał suwerenności nad emisją

pieniądza. Brak pieniędzy ciągle nie jest barierą dla wydatków. Finansowanie gospodarki nadal jest nadmiernie automatyczne, nie związane z efektywnością przedsięwzięć, często wymuszone przy pomocy rozmaitych nacisków. Zamiast zaplanowanych 31% obieg gotówkowy wzrósł w 1988 r. o 83%. Budżet państwa nadal jest podporządkowany planowi rzeczowemu bądź rozmaitym programom rządowym. Deficyt budżetowy jest finansowany kredytem NBP, czyli dodatkową emisją.

Sytuacja, w jakiej znalazła się gospodarka polska, wymaga radykalnego, zdecydowanego odejścia od gospodarki rzeczowej. Konieczne jest przerwanie dotychczasowego sposobu finansowania wielu dziedzin gospodarki. Niezbędne jest zrównoważenie budżetu państwa w obliczu braku pozaemisyjnych źródeł finansowania jego deficytu. NBP musi uzyskać pozycję suwerenną wobec gospodarki i wstrzymać wzrost obiegu pieniądza. Pieniądz musi stać się barierą i kryterium decydującym o skali i rodzaju podejmowanych przedsięwzięć. Towarzyszyć temu powinna konsekwentnie realizowana reforma stosunków ekonomicznych, oznaczająca mikroekonomiczną, upodmiotowienie i materialną odpowiedzialność przedsiębiorstw oraz ich załóg.

## XI. GOSPODARKA PIENIĘŻNA A CENTRALNE PLANOWANIE

Nieuchronny powrót do gospodarki pieniężno-rynkowej<sup>8</sup> wywołuje pytanie, czy system ten umożliwi wykorzystanie zalet centralnego planowania i programowania jako wyrazu socjalistycznego charakteru gospodarki. Odpowiedź na to pytanie jest prosta i jednoznaczna. Centralne planowanie przedsięwzięć strukturalnych ma pełne szanse powodzenie, pod warunkiem podporządkowania go budżetowi państwa i możliwościom systemu pieniężno-kredytowego. Inaczej mówiąc, plan nie może naruszać reguł gry, zasad gospodarki pieniężnej, lecz musi się w nich mieścić. Tylko wówczas plany uzyskają szanse rzeczywistej realizacji nie naruszając równowagi gospodarczej kraju.

Doświadczenia gospodarki rzeczowej z jednej i gospodarki rynkowej z drugiej strony wskazują na wyraźną przewagę tej ostatniej w przedsięwzięciach strukturalnych i długofalowych. Nieefektywność gospodarki rzeczowej prowadzi bowiem do skracania czasowego horyzontu planowania, do coraz bardziej wymuszanych okolicznościami doraźnych decyzji, do zaniedbywania ochrony środowiska i rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych. Tymczasem w krajach o gospodarce pieniężno-rynkowej podejmowane są ogromne, długofalowe inwestycje infrastrukturalne na skalę niespotykaną w krajach socjalistycznych.

<sup>8</sup> J. Solarz, *Tradycjonaliści i monetaryści*, Wektory Gospodarki 1988, nr 10, s. 4.

Możliwości świadomego kształtowania procesów rozwojowych w interesie społecznym nie tylko nie są uwarunkowane istnieniem gospodarki rzeczowej, lecz przeciwnie zależą od tego, jak szybko ją przewyżcimy. Nie musi to wcale oznaczać rezygnacji ze społecznego charakteru gospodarki.

THE MECHANISM OF MATERIAL ECONOMY AND THE FUNCTIONING  
OF MONETARY ECONOMY

Summary

The reforms carried out nowadays must overcome numerous prejudices connected with the role of money and market in modern economy. Market mechanism is interpreted as a symbol of anarchy of production, with money as an object of cult. Therefore, it seems necessary to present and arrange basic notions connected with material and monetary economy.

The experiences of material economy on one hand and monetary economy on the other point to a clear advantage of the latter in structural and long-term undertakings. Namely inefficiency of material economy leads to shortening the time range of planning and to „ad hoc” decisions forced by circumstances as well as to neglecting the environmental protection and wasteful exploitation of natural resources. At the same time countries with monetary-market economy implement large, long-term infrastructural investment on a scale unheard-of socialist countries.

The possibilities of conscious shaping the developmental processes in agreement with social interest do not depend upon the existence of material economy; on the contrary, they require that material economy be overcome. The above does not mean that social character of economy has to be given up.